Opłacono gotówką. Cena numeru 15 gr.

GAZETA PODHALA

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHALA, SPISZA I ORAWY.

Rok III Nowy Targ, dnia 5 czerwca 1938 r. Nr 22

ZRÓBMY PORZĄDEK W NASZYCH OSIEDLACH!

(NAKAZ CHWILI).

Tegoroczna wiosna była bardzo opóźniona i to wpłynęło na zakończenie wielu prac dopiero z końcem maja. W okresie wiosennym prócz prac rolnych robi się również generalne porządki około swoich domostw. Na Zielone Świątki chaty i obejścia odczyszczone — odświeżone, zaczyna się nowe życie. Człowiek stara się upodobnić do przyrody, która z wiosną przybiera nowe barwy.

Staranny gospodarz naprawia płoty, zniszczone wichrami i zimowymi śnieżycami i uporządkowuje całe otoczenie zabudowań i sam dom. Skrzętna gospodyni zrobi już co należy, aby wewnątrz domu panował ład i czystość.

Jakżesz inaczej wyglądałyby nasze wsie i miasta, gdyby mieszkańcy *mieli trochę więcej starania o ich wygląd zewnętrzny*. Wystarczy wyjechać na Śląsk lub Pomorze, czy też Poznańskie. Tam wszędzie panuje uderzająca czystość i porządek, każda wieś czy miasteczko, to wzór schludności. U nas zaborca, nieboszczka Austria, pozostawiła bardzo smutną rzeczywistość, nie dbała o porządki i czystość. Wolała, by na wsi i w miastach panowała ciemnota i brud. Przykre dziedzictwo zaborców musi być jednak wreszcie usunięte. Jesteśmy gospodarzami u siebie! Wszak to nie tak trudno osiągnąć poziom kulturalny, jaki panuje w zachodnich dzielnicach Polski — przecież tu i tam zamieszkuje ten sam naród, Polacy.

Niech tylko solidarnie wszyscy gospodarze i gospodynie zatroszczą się o polepszenie wyglądu swoich zabudowań i wówczas wieś cała i miasto przybierze zupełnie inny wygląd.

Szczególnie na Podhalu sprawa ta ma doniosłe

znaczenie. Wszak tutaj jest reprezentacyjny teren letniskowo-turystyczny, a letnik i kuracjusz chce mieć i domaga się czystości, porządku. Dużo wsi jest na Podhalu, gdzie panuje bieda górska, których mieszkańcy mogliby korzystać z ruchu letniskowego. Jeżeli nie czerpią tego dochodu, to jest to spowodowane w większości właśnie brakiem odpowiednich i czystych pomieszczeń dla letnika.

Trzeba tylko włożyć odrobinę chęci i pracy w okresach wolnych od pilnych zajęć gospodarskich.

Zacznijmy od ogrodzenia. Rzeczą zdawałoby się niepozorną, a jednak nadającą ton całemu wyglądowi osiedla, jest ogrodzenie. Żaden kryzys i bieda nie usprawiedliwia powalonego płotu i oderwanych sztachet. W myśl nowej ustawy o sposobie odgradzania posiadłości i działek w razie użycia drzewa do ogrodzenia, drzewo może być pozostawione w kolorze naturalnym, albo impregnowane (np. carbolineum), albo malowane olejną farbą. Do malowania nie wolno używać kolorów rażących, np. barw: czerwonej, niebieskiej, jasnożółtej, białej. Wygląd ogrodów powinien odpowiadać otoczeniu i nie może je zeszpecić lub krajobrazu.

W dalszym porządkowaniu nie można zapominać o gnojowniach, ustępach, stodołach, stajniach i ściekach. Wszędzie tam winna panować czystość, ład i porządek, nie wyłączając też miejsca, gdzie składa się drzewo i chrust na opał.

Niezmiernie ważną rzeczą jest wygląd zewnętrzny domu. Przy domach, o ścianach wyprawianych, trzeba je na nowo wybielić. Należy unikać malowania lic frontowych budynków i ich ogrodzeń na kolor jaskrawy, a dobierać kolory harmonizujące z krajobrazem, oraz sąsiednimi budynkami. Przy domach o ścianach naturalnych, drewnianych, belki należy odczyścić, a utkanie spojeń poprawić, w razie potrzeby. Okiennice, drzwi i ganki należy odmalować.

Osobny dzień należy poświęcić uporządkowaniu wnętrza domu. Nie wolno zapominać o założeniu ogródka kwiatowego i zasadzenie kilku kwitnących krzewów, jak bzów i jaśminów. Założenie ogródka przysporzy przyjemności mieszkańcom domu i będzie świadectwem, że zamieszkujący ten dom, to ludzie, mający zamiłowanie do czystości i piękna. Kwestia wydatków nie wchodzi tutaj w grę, gdyż obsadzenie kwiatami jest dostępne dla każdego, przy groszowym wydatku.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że czystość, ład i porządek, panujący w obejściu i we wnętrzu domu i całym osiedlu, posłużą za najlepszą reklamę dla gospodarzy, którzy nie będą mieli kłopotów ze zdobyciem gości na lato. Zresztą porządek i czystość jest przede wszystkim dla nas i dla naszych dzieci. Jest nam miło i przyjemnie, gdy całe nasze otoczenie jest schludne i utrzymane w czystości. Nie potrzebujemy wstydzić się wobec przyjezdnych i gości!

A wiąc uporządkujmy nasze własne podwórko i całe osiedla. *M. W.*

Przez pracę ku potędze Polski.

W dniu 21 maja obradowała Rada Naczelna O. Z. N. pod przewodnictwem szefa obozu gen. St. Skwarczyńskiego. Rada Naczelna przyjęła rezulucje uchwalone przez poszczególne komisje, z których podajemy wyjątki.

Rezolucje Komisji Rolnej O. Z. N.

1) Stwierdzając, że dotychczasowe zabiegi w kierunku podniesienia kultury gospodarczej wsi są niedostateczne w stosunku do potrzeb państwa — rada naczelna OZN wypowiada się za koniecznością mobilizacji jak największych środków na podniesienie kultury rolnej, a w szczególności: a) melioracją i poprawą struktury rolnej wsi, b) usprawnieniem zbytu artykułów rolnych, c) podniesieniem techniki rolniczej, d) najszerzej pojętą oświatą rolniczą. 2) Rada naczelna OZN tak w interesie państwa, jak i polskiego rolnictwa, wypowiada się za doprowadzeniem do jednolitej organizacji rolnictwa w Polsce, 3) Rada naczelna OZN postanawia wyłonić specjalną podkomisję, która wspólnie z biurem studiów i planowania OZN przepracuje najbardziej zasadnicze zagadnienia z dziedziny organizacji i podniesienia kultury rolnej wsi.

Tezy komisji inwestycyjnej.

W myśl hasła podniesienia Polski wyżej, Rada Naczelna OZN stwierdza bezwzględną konieczność zarówno stałego zwiększenia obronności państwa, jak najszybszego wzmożenia tempa rozwoju gospodarczego, a w szczególności uprzemysłowienia kraju. Rada Naczelna OZN stwierdza, iż winna być przedsięwzięta natychmiastowa akcja, wyzwalająca społeczne siły gosdarcze i ułatwiająca powstanie nowych, szczególniej drobnych i średnich warsztatów pracy.

Tezy komisji oświatowej.

Zważywszy, że: „Społeczna struktura Polski

opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan“; „zagadnienie wsi — jest jednym z najpoważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce; od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa“, jednym zaś z warunków rozwiązania tego zagadnienia jest „podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi“ (słowa deklaracji lutowej OZN) Obóz uznaje planową walkę z analfabetyzmem, jako jedną z najwyższych i najaktualniejszych potrzeb państwa, za wytyczną swojej pracy realizacyjnej.

* * *

Realizacja obowiązku szkolnego w zakresie 7-letniej nauki w szkołach powszechnych (dla wszystkich obywateli Rzplitej) należy do państwa.

Rezolucje komisji w kwestii żydowskiej.

Naczelnym celem i wytyczną w rozwiązywaniu kwestii żydowskiej dla OZN jest siła i wielkość Polski. Punktem wyjścia dla oceny roli żydów w naszym państwie, jako czynnika politycznego, jest przynależność ich do pozapaństwowej grupy ogólnożydowskiej, posiadającej odrębne cele narodowe.

* * *

Skutkiem odrębności dążeń politycznych, jak również skutkiem liczebności oraz znacznego wpływu na wiele dziedzin życia społeczno-narodowego, żydzi, w obecnym stanie rzeczy, są czynnikiem osłabiającym normalny rozwój polskich sił narodowych i państwowych i stojącym na przeszkodzie społecznej ewolucji, która dokonywa się obecnie w Polsce.

* * *

Sprawę żydowską należy rozwiązywać, a nie czynić z niej instrumentu rozgrywek partyjno-politycznych.

* * *

Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce może być osiągnięte przede wszystkim przez jak najbardziej wydatne zmniejszenie liczby żydów w państwie polskim.

Usamodzielnienie gospodarcze polskiej ludności wiejskiej i miejskiej jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed narodem i państwem polskim. Realizacja tych dążeń musi doprowadzić do zredukowania udziału żydów w naszym życiu gospodarczym.

* * *

Ośrodki polskiego życia kulturalnego i społecznego winny zachować pełną niezależność od wpływów żydowskich, wynikających między innymi z obecnej pozycji gospodarczej żydów w Polsce.

* * *

Nie jest celem ani zadaniem polskiej polityki narodowościowej narodowa asymilacja żydów. Jednak poszczególne jednostki pochodzenia żydowskiego, które życiem swym oraz stwierdzoną służbą dla narodu polskiego wykazały, że są Polakami, należą tym samym do polskiej wspólnoty narodowej.

* * *

W rozwiązywaniu sprawy żydowskiej rola pozytywna przypada młodemu pokoleniu polskiemu.

Liceum pedagogiczne w N. Targu.

Ponieważ od pewnego czasu krążą bałamutne wieści, jakoby w przyszłym roku szkolnym miało powstać w Nowym Targu liceum pedagogiczne, do Dyrekcji gimnazjum napływają ustawicznie zapytania w tym kierunku, przeto Dyrekcja uważa za swój obowiązek wyjaśnić sprawę, aby zainteresowani nie ponieśli przypadkiem szkody. Liceum pedagogiczne w Nowym Targu nie powstanie ani w przyszłym r. szk., ani też w latach najbliższych. Przyczyna jest

Dr MICHAŁ MARCZAK

Dzieje pastuszka.

(14) Obraz pasterstwa pod Lubaniem przed 40 laty.

V.

Po pewnym czasie zwrócił uwagę chłopca ten anormalny stosunek nauczyciela do niego. Właśnie zbliżał się koniec roku szkolnego, z praktykowanym powszechnie popisem najzdolniejszych uczniów i rozdaniem świadectw oraz nagród za pilność. Zwykle na kilka tygodni przed tą uroczystością nauczyciel wybierał zdolniejszych w klasach, przydzielał im stosowne deklamacje, obrabiał trudniejsze odpowiedzi i ćwiczył chór. Nasz bohater był powszechnie uważany za najzdolniejszego i najprzykładniejszego ucznia i w poprzednich latach przede wszystkim otrzymywał popisowe pensa. Tym razem zupełnie został pominięty. Chłopiec był nieco zarozumiały i zbyt pewny siebie, toteż ten w stosunku do siebie objaw uważał za zupełnie uzasadniony: śpiewać będzie nie gorzej od innych, najtrudniejszych pytań się nie obawia, a opracowanych w ciągu roku szkolnego deklmacyj ma w zapasie cały tuzin, o czym przecież pan nauczyciel wie doskonale. Trochę go piknęło, że gdy na ostatnią przed wakacjami katechizacją zjechał do szkoły ks. kanonik Łętkowski w miejsce nagle przeniesionego ukochanego katechety ks. Olszowieckiego i gdy z innymi uczniami serdecznie i wesoło rozmawiał, to jego ostentacyjnie unikał.

W przeddzień popisu, nauczyciel był w wyśmienitym humorze, pouczył młodzież, jak się ma nazajutrz zachować, i zwiastował jej, że inspektor szkolny w Nowym Targu nadesłał na jego ręce, jako nagrody, kilkadziesiąt prześlicznych książek i przyborów szkolnych, oraz że dla jednego z uczniów zostały przeznaczone wyjątkowe upominki. Przy ostatnich słowach ze specjalnym uśmiechem spojrzał na Michałka. Wśród młodzieży nie ulegało wątpliwości, że on to będzie tym szczęśliwcem, oczywiście on sam w to święcie

prosta. Liceum pedagogiczne jest osobną szkołą, złożoną ze szkoły ćwiczeń 6-klasowej i trzechletniego liceum. Zrozumiałą przeto jest rzeczą, że wymaga obszernego budynku, uposażenia i odpowiednich sił nauczycielskich. Budynku takiego zupełnie w Nowym Targu nie ma, a co więcej, Skarb Państwa musiałby łożyć na utrzymanie takiej szkoły przeszło 100 tys. zł rocznie, co dzisiaj jest nie do pomyślenia, gdy brak pieniędzy na uruchomienie wielu szkół powszechnych, a w całym szkolnictwie musi się zaprowadzać bardzo daleko idące oszczędności nawet ze szkodą tego szkolnictwa, lub zainteresowanych. Tak np. w Nowym Targu na rok przyszły do klasy pierwszej liceum do obydwu oddziałów będzie przyjętych tylko 40 uczniów razem, gdyż klasa pierwsza będzie ze względów oszczędnościowych zbifurkowaną.

Dalej. Ministerstwo WR. i OP. utworzyło celowo w różnych punktach kraju taką sieć liceów pedagogicznych, aby uczynić zadość potrzebom szkół powszechnych, a nie tworzyć nadprodukcji nauczycieli, którzy by czekali latami na posadę i marnieli bezproduktywnie dla społeczeństwa, jak to miało miejsce z absolwentami seminariów nauczycielskich.

Podobnie sprawa się przedstawia z liceami ogólnokształcącymi. Typy tych liceów zostały rozsiane przez Min. WR i OP. po głębokiej rozwadze, aby odpowiadały zainteresowaniu młodzieży i potrzebom Państwa. Błędne ktoś rozsiewa informacje, jako by wybór typu liceum w danej miejscowości zależał od wyboru dyrektora, czy też grona nauczycielskiego. Ani dyrektor, ani grono lub rodzice typu zmienić nie mogą. Gdyby tak było, typy liceów zmieniałyby się ustawicznie, ze szkodą dla szkoły i młodzieży.

Wszystkich, którzy się zgłaszali, Dyrekcja informowała, jak podano wyżej, a zatem nieprawdą jest, jakoby Dyrektor zapatrywał się na tę sprawę przychylnie, lub też czynił nadzieję powstania liceum pedagogicznego, lub też zmiany typu liceum istniejącego.

Natomiast Dyrekcja zwraca uwagę zainteresowanym na cały szereg nowopowstających liceów zawodowych, rozrzuconych w różnych miastach i zachęca do zainteresowania się nimi, jak też kierowania młodzieży po kl. 4 gimn. do tychże liceów, gdyż zapewnią one absolwentom dostatni kawałek chleba i zaspokoją potrzeby naszego Państwa. Ludzi wykształconych w przemyśle, handlu, już dziś odczuwamy brak ogromny, lukę tę musimy jak najrychlej zapełnić w dobrze zrozumiałym interesie własnym i Państwa.

Wszelkich informacyj w tym kierunku udziela chętnie, lecz tylko ustnie, Dyrekcja gimnazjum w godzinach urzędowych. *Dyrektor.*

Związek Letniskowy Powiatów i Gmin Woj. Krakowskiego.

Związek ten, istniejący od roku, stara się podnieść kulturę letniskowo-turystyczną wielkiej liczby miejscowości, położonych na terenie Województwa Krakowskiego, a posiadających nieraz doskonałe walory krajobrazowe, klimatyczne i turystyczne.

W bieżącym roku przystąpił Związek do wydawania biblioteczki letniskowej, bogato ilustrowanej, a przeznaczonej głównie dla włościan. Poszczególne tomiki tej biblioteczki informują ludność wiejską o tym, jakie znaczenie mają sady i ogrody warzywne dla letników, jakie należy budować domy dla przyjezdnych. Omawiają potrzeby sanitarne i inwestycyjne miejscowości letniskowych.

Następnie wydaje się biuletyn letniskowy, który

---

wierzył i tym przekonaniem nie omieszkał się pochwalić przed rodzicami.

Nazajutrz zebrała się w szkole odświętnie ubrana młodzież, parami udała się do miejscowege kościółka, po czym wróciła do izby szkolnej. W przybranej zielenią sali zebrało się wiele osób z pośród najbliższych krewnych uczniów, zjawił się wójt Jankowski, a nawet sam pan dziedzic Dziewolski. Nastrój panował uroczysty, który jednak dziatwy nie onieśmielał. Odpowiedzi na zadawane pytania przez nauczyciela, księdza i nawet dziedzica wypadały bez zarzutu. Następnie chór zaprodukował kilka pieśni, po czym podniósł się ksiądz kanonik z uroczystym przemówieniem. W podniosłych słowach przedstawił znaczenie i wartość nauki i w ogóle szkoły, zacytował kilka dobranych cytat z utworów Mickiewicza i Asnyka, następnie nawiązał do współczesnej stuletniej rocznicy urodzin Mickiewicza. Aby upamiętnić w sercach młodzieży ten jubileusz — mówił — Rada Szkolna Krajowa nadesłała dla najpilniejszych i najzdolniejszych wśród dziatwy szereg egzemplarzy wszystkich pism wieszcza, ponadto czynniki miejscowe dołączyły ze swej strony różnorodne upominki.

Kanonik jeszcze dość długo przemawiał, po czym wziął ze stołu paczkę książek, zawierającą komplet dzieł Mickiewicza w ozdobnej oprawie, do tego zbioru dołączył inną grubą księgę, błyszczący scyzoryk i pas suto nabijany mosiężnymi guzikami. Trzymając w ręku owe śliczności, tak mniejwięcej przemówił:

„Kochane dzieci! Wśród was znajduje się chłopiec, o którym od kilku lat daje się słyszeć jak najchlubniejsza opinia. Podziela ją Pan Nauczyciel, a odjeżdżający przed tygodniem Ksiądz Katecheta bardzo życzliwie i serdecznie o nim się wyrażał i na pamiątkę złożył na moje ręce dla niego egzemplarz całego Pisma św., aby, gdy dorośnie, służyło mu za drogowskaz w życiu. Pan Nauczyciel ze swojej strony obstalował dla niego ten oto pas, który będzie niezawodnie pięknie uzupełniał jego strój grywałdzki.

(Dok. nast.)

informuje o potrzebach gospodarczych i o sprawach bieżących wsi, oraz urządza się kursy letniskowe, odczyty, pogadanki dla tych, którzy pragną gościć u siebie letników. Następnie Związek organizuje konkursy, popiera i broni interesów swych członków (Zarządy miejskie, gminy, gromady), oraz zajął się usprawnieniem aprowizacji letnisk.

Celem usprawnienia akcji informacyjnej wydaje Związek prospekty, afisze, ulotki, przewodniki, organizuje wystawy letniskowe po większych miastach, oraz informuje pragnących wyjechać na letnisko o warunkach pogodowych w tych obszarach, gdzie leżą poszczególne letniska.

Następnie Związek organizuje tanie pobyty ryczałtowe w letniskach oraz obozy dla młodzieży, nauczycieli i urzędników. Związek organizuje stacje noclegowe, które pozwalają letnikom na urządzanie wycieczek krajoznawczych do innych ciekawych miejscowości.

Z przedstawionego programu pracy i zadań Związku Letniskowego w Krakowie należy się spodziewać, że wszystkie te prace z jednej strony przyczynią się do poprawy warunków gospodarczych wielu miejscowości Woj. Krakowskiego, z drugiej zaś strony zadowolą ludność miast, wskazując jej te obszary, które posiadają dobre walory letniskowe.

O zbieraniu i suszeniu ziół.

III.

W miesiącach od 1/IV do 30/VI należy zbierać: kwiat konwalii, zwany lanuszką liście porzeczki czarnej, zwane smrodynią, liście brzozy i ziele piołunu.

W miesiącach od 1 maja do 30 czerwca: kwiat piwonii, zwany bujanem, liście poziomki, liście bagna, liście mięty pieprzowej, liście ruty, zwane rutą ostro wonną, rutą ogrodową, liście szałwii lekarskiej.

W miesiącach od 1 maja do ostatniego września: kwiat rumianku zwykłego, zwany rumiankiem pospolitym, kwiat białej pokrzywy, zwanej jasnotą białą, pokrzywą głuchą, liście bobrka trójlistnego, zwane bobownikiem, trójliściem, trojanem, koniczyną wodną, liście mącznicy, zwane chruściną, niedźwiedziną, niedźwieokiem gronem, mącznicą garbarską. Ziele tasznika, zwane bydelnikiem, tobołkami pospolitymi, huletką pasterską, ziele skrzypu polnego, zwane jedlinkami, hoszczką, ostrzępkami, ziele dymnicy lekarskiej, ziele mchu islandzkiego, zwane płucnicą islandzką, ziele płucnika, zwane miodunką plamistą.

W miesiącach od czerwca do końca sierpnia kwiat arniki zwany pomornikiem górskim, tromkiem angielskim kupalnikiem, złotnikiem, kwiat bławatu, zwany modrakiem, chabrem, włoszkiem, wasitkiem, kwiat bzu czarnego (nazw. łac: Sambucus nigra) i kwiat lipy. Te dwa gatunki zbiera się od czerwca do połowy sierpnia najdalej. Kwiat bratków polnych zwane fiołkiem polnym, bratkiem trójbarwnym. Ziele bukwicy lekarskiej, ziele centurii, zwane żółcią ziemną, tysiącznikiem, czerwieńcem, ziele połocznika, zwane połonicznikiem gładkim, ziele krwawnika, ziele rdestu ptasiego, zwane świńską trawą, ziele macierzanki.

W miesiącach od czerwca do końca września: kwiat ślazu leśnego, zwany ślazikiem.

Ziele rzepiku pospolitego. W miesiącach od lipca do końca września: kwiat ślazu i liście ślazu zwane prawoślazem, kwiat malwy czarnej zwany ślazem wysokim, czarną różą, różą rajską, liście podbiału zwane kwiatem, końskim kopytem; można zbierać już od pierwszego czerwca, kwiat dziewanny.

Wykaz powyższy zawiera rośliny pospolite, i znane tak, że każdy czytelnik może je zbierać. Zdaję sobie sprawę, że dużo jest takich czytelników, którzy tych roślin nie znają, więc dla tych opiszę rośliny, lecz dopiero w jesieni, gdyż obecnie nie mogę wskutek nagromadzonego materiału aktualnego w obecnym czasie.

Julian Brągiel.

Podhale dla Armii.

W Rabie Wyżnej odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego Dozbrojenia Armii, przy udziale 106 osób, jako przedstawicieli wszystkich istniejących organizacyj i ugrupowań, działających na terenie gminy. Zebranie zagaił wójt gminy p. Kędzior W. po czym kier. Szk. p. Józef Gondek wygłosił dłuższe przemówienie na temat obronności Państwa, przypominając słowa p. Marszałka Śmigłego-Rydza „Musimy Polskę podciągnąć wzwyż". Następnie p. Wł. Szatko przypomniał zebranym skutki wojny światowej, wszystkie pakty i sojusze, oraz gwarancje pokoju. Najlepsza pomoc i sojusznik, to własna siła i potęga.

Również zabrał głos p. Gil Wojciech, oświadczając, iż chłop polski już dał dowody swej ofiarności, wystarczy bowiem wspomnieć Racławice czy wojnę polsko-bolszewicką, tak i dziś staje w zwartym szeregu nad sprawą obrony Państwa.

Na wezwanie Przewodniczącego obecni zadeklarowali pewne kwoty na dozbrojenie Armii, przyłączając się do łańcucha, zapoczątkowanego przez Radę gminną, sołtysów i Radę gromadzką w Rabie Wyżnej. Łańcuch ten rośnie, ogniwa przybywające są coraz silniejsze, a z pewnością nie zamknie się, aż obejmie cały powiat nowotarski. Kwoty te przedstawiają się dość imponująco: w Rabie Wyżnej złożyli: p. Tułecki Władysław kom. P. P. P. 5 zł, Katolickie Stow. Mężów 10 zł, Zw. Strzelecki 30 zł, Och. Straż Poż. 20 zł, Stow. Młodz. Męsk 5 zł, Sekcja Narc. Z. S. 5 zł, Koło K. Os. Watra 10 zł, Stow. Kat. Kobiet 5 zł, St. Chrześc. Robotn. 5 zł, Bractwo Matek 2 zł, Stow. Młodzieży Żeńskiej 5 zł, Orkiestra 10

Kasa Stefczyka 10 zł, Spółka Łowiecka 10 zł, Koło Str. Ludowego 10 zł, Wład. Szatko 10 zł, Kółko Rolnicze 20 zł, Ziemba Wojciech 2 zł, Możdżeń Stanisław 2,50 zł, Trybuła Bolesław 10 zł, Inż. Aleksy Wilga 5 zł. Z Sieniawy: Koło Str. Ludowego 5 zł, Och. Straż Poż. 5 zł, Pałasz Andrzej 5 zł, Pietrzak Antoni 2 zł, Węglarczyk Józef 2,50 zł. Koło Stronictwa Ludowego Chabówka 5 zł, Rada Gromadzka Ponice 8 zł, Dupak Wincenty Rokiciny 2 zł, Janina Stylińska, kier. szk. 5 zł.

Na zakończenie zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której dla okazania gotowości bojowej Podhala zobowiązują się pod hasłem „Podhale dla Armii" do rzetelnej pracy w tejże akcji.

Franciszek Biel.

Na podkreślenie zasługuje ofiarność Koła Zw. Rezerwistów w Gliczarowie, którego członkowie, mimo niezamożności, złożyli kwotę 20 zł na zakup karabinów maszynowych.

Święto Pieśni w Krościenku.

Zwisały mgły, polatywało deszczem. *W Krościenku grzmiał dnia 22 maja porywisty śpiew góralski.* Oparła się pieśń pienińskiego ludu słocie i mgle, *rozbłysła ogniem i dźwiękiem „Święta Pieśni", ukazując samorodne wartości wsi w wykresie artystycznego poziomu.*

Program rozpoczęto śpiewami *Szczawnicy i Grywałdu.* Zbyrknęły skrzypki, w taniec poszły *Kluszkowce.* Przysłowiowym *„kieliszkiem gorzały" były produkcje tych chłopców w kożuszkach* ! Podziw budził „krzesany". — Śpiewała *Tylmanowa*, huczała *Ochotnica.* Z pełną temperamentu nutą tych wsi znakomicie kontrastował *liryczny śpiew Łemków z Jaworek i Szlachtowej.* Nad wszystkim górowało *Krościenko.* Widowiskowy program tego zespołu budził powszechne zainteresowanie i aplauz, tworzył całość niezwykle *żywą i barwną.*

Suma wrażeń z imprezy *dodatnia i pochlebna. Dano widowisko przemyślane i artystycznie dojrzałe*, a co najważniejsze: *gatunkowo czyste i typowe.* Osiągnięto to dzięki umiejętnemu zostosowaniu metody *„artystycznego pilnika", bez uszczerbku dla istotnych wartości ludowych, z korzyścią dla poziomu.*

Śpiewaków i tancerzy oklaskiwało z górą tysiąc osób. Wśród nich: generał Jur Gorzechowski, bohater wyprawy na Pawiak, ks. prałat W. Gadowski, Jan Wiktor i del. pow. komitetu „Święta Pieśni" p. podinsp. szk. Kazimierz Mazurkiewicz. *W. Hlouszek.*

Uprawa brukwi.

Brukiew sadzi się przeważnie z rozsady. Ponieważ sadzenie brukwi przypada na późną wiosnę po dokonaniu innych zasiewów, przeznacza się pod nią zwykle resztki obornika. Dostaje więc brukiew nawóz słomiasty, nierozłożony i nieprzegniły należycie, a więc trudno przyswajalny. Nic więc dziwnego, że w podobnych warunkach brukiew plonuje dobrze tylko wtedy, jeśli dostanie się jej kawałek pola posiadający starą siłę nawozową. W pozostałych wypadkach zbiory bywają przeważnie niskie, a w najlepszym razie średnie.

Wymagania pokarmowe brukwi nie są wcale niższe od wymagań innych roślin pastewnych, jak burak pastewny i marchew. Za dodatkowe nawożenie pomocnicze jest brukiew wdzięczna nawet przy zastosowaniu obornika, a przy pominięciu nawożenia obornikowego nawozy pomocnicze są konieczne potrzebne dla uzyskania zadawalających plonów.

Brukiew na oborniku powinna dostać na kilka dni przed wysadzeniem rozsady 100—150 kg azotniaku 21%, ok. 100 kg soli potasowej 20%, a w razie braku fosforu w glebie 100 kg supertomasyny 30%.

Przy pominięciu nawożenia obornikowego należy dać przedsiewnie 300—350 kg supertomasyny azotniakowanej lub zamiast niej 120—150 kg azotniaku 31% i 120- 150 kg supertomasyny 30%, oraz 300 kg soli potasowej 20%.

Wskutek niedostatku pasz zapasy obornika w roku 1938 będą niewątpliwie skąpe. Zamiast słomiastego nawozu stajennego lepiej będzie zastosować pod brukiew odpowiednią dawkę nawozów pomocniczych, a wtedy zbiory wypadną po myśli gospodarza, jeśli zastosuje się jeszcze nawożenie pogłówne, dając na 1 ha 150—200 kg saletrzaku, rozsianego mniej więcej w 2 tygodnie po przyjęciu się brukwi. *Inż. J.*

RADIO.

NIEDZIELA, 5 bm. godz. 9 »Nowiny ze Świata«, 15·15 audycja dla młodzieży wiejskiej pt. »A jak mi zakwitnie pod okienkiem ziele«, z udziałem kapeli ludowej, 16·05 orkiestra wiejska z Katowic zagra tańce i piosenki górnośląskie i cieszyńskie.

PONIEDZIAŁEK, 6 bm. godz. 15 nadany zostanie pierwszy odcinek obrazków z życia wsi pt. »Zabłocie idzie ku światu«.

WTOREK, 7 bm. godz. 20·45 »Skrzynka Rolnicza«.

ŚRODA, 8 bm. godz. 21 pogadanka pt. »O bezpieczeństwo w pracy rolnika«.

CZWARTEK, 9 bm. godz. 21 pogadanka z cyklu o organizacji gospodarstw pt. »Sposoby sprzętu pasz«.

PIĄTEK, 10 bm. godz. 21 »Skrzynka Rolnicza«.

Kronika.

Żałobne.

Śp. inż. Michał Kabłak, emer. pow. insp. lasów gmin., właściciel dóbr, zasłużony długoletni pracownik gminy król. wol. miasta Nowego Targu i Wydziału Powiatowego — zmarł w 70 roku życia. Pogrzeb odbył się 1 bm. w N. Targu, przy udziale licznego duchowieństwa, przedstawicieli miasta, Wydz. Pow. i społeczeństwa nowotarskiego. Cześć Jego pamięci!

Święto PW i WF W dniach 28 i 29 maja odbyło się w Nowym Targu doroczne Święto PW. i WF. Uroczystości z tym związane wypadły tego roku niezwykle okazale. I tak, w sobotę oddyło się na pięknym stadionie nowotarskim szereg konkurencyj w lekkiej atletyce, siatkówce, koszykówce, w strzelaniu z łuków i broni małokalibrowej, które zgromadziły wielką ilość zawodników wszelkiego wieku z całego powiatu. W niedzielę po uroczystym nabożeństwie w kościele paraf. i przemówieniu na rynku, odbyła się defilada wszystkich organizacyj PW i WF. przed miejscowymi władzami — przy czym niezwykle efektownie wypadła młodzież harcerstwa, a zwłaszcza orkiestra harcerska z Krakowa, budząca podziw u wszystkich. Następnie wszyscy udali się na stadion, gdzie po defiladzie zawodników odbyły się gry i pokazy zespołowe, które wypadły niezwykle barwnie, zatrzymując widzów prawie bez przerwy aż do wieczora. Całość wypadła okazale, a nawet lepiej, niż lat ubiegłych, wykazując, iż z roku na rok zwiększa się zainteresowanie ogółu obywateli dla tego, tak niezwykle ważnego zagadnienia, jakim jest dziś dla państwa przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne młodzieży. Organizacją zawodów zajmował się mimo wielkiej ilości zawodników — sprawnie komitet z pow. komdt. PW. i WF. kpt. Lewandowskim na czele.

Zapowiedziany przejazd Słowaków przez Nowy Targ z oryginałem umowy Pittsburskiej nie odbył się, gdyż trasa przejazdu w ostatniej chwili została zmieniona. Wśród społeczeństwa nowotarskiego, a w szczególności członków Komitetu przyjęcia Słowaków w Nowym Targu, wysuwana jest myśl powołania do życia Stow. polsko-słowackiego w stolicy Podhala.

„Święto Pieśni" pod hasłem „Podhale w śpiewie i tańcu", przygotowane wielkim nakładem pracy na dzień 12 bm. jest pierwszą na tak wielką skalę zorganizowaną imprezą, która skupi w mieście Nowym Targu wszystko to, co Podhale ma najpiękniejszego w swym dorobku kultury duchowej. Przebogaty program tego niezwykłego święta przedstawia się następująco: godzina 8 — zbiórka wszystkich zespołów na dziedzińcu szkoły nr 1, godz. 9 — Nabożeństwo w kościele paraf., po czym pochód z orkiestrami na czele, przez rynek, pod pomnik Orkana, gdzie odbędzie się I część uroczystości z nast. porządkiem: 1) Przemówienie okolicznościowe wygłosi p. red. Balara Michał. 2) Deklamacja ucznia szkoły z Podszkla p. t. „Święto pieśni". 3) Odśpiewanie pieśni unisonowych. 4) Koncert orkiestr smyczkowych z Witowa. 5) Śpiewy i tańce popisowych zespołów szkol. z Jabłonki, Kacwina, Niedzicy, Szczawnicy, Zakopanego, Poronina, Trybsza, Rabki Zdroju, Raby Wyżnej, i N. Targu Kowańca. O godz. 15 — Wielka Zabawa ogrodowa w parku miejskim z występami szkolnych i pozaszkolnych zespołów regionalnych, chóralnych, inscenizacyjnych i tanecznych z Jaworek Szlachtowej, Ochotnicy, Szczawnicy, Krościenka, Zubrzycy, Jabłonki, Łapsz Wyżnych, Czarnej Góry, Łapsz Niżnych, Jurgowa, Frydmana, Niedzicy, Kacwina, Krempach. W pieśniach unisonowych wezmą udział szkoły: Nowy Targ szk. nr 1 i 2, Nowy Targ, — Kowaniec, Zakopane gimn., Zakopane szkoła nr 1, 2, 3, Zakopane Bystre, Zakopane Olcza, Poronin, Szaflary, Rabka-Zdrój, Chabówka, Raba W., Waksmund, Bukowina, Białka, Dzianisz, Gronków, Jurgów, Międzyczerwienne, Ciche, Czarny Dunajec, Leśnica, Nowa Biała, Jabłonka, Zubrzyca Dolna, Podwilk, Podsarnie, Szczawnica, Kluszkowce, Niedzica, Kacwin, Trybsz, Frydman, Rzepiska, Krempachy, Łapsze Niżne. Prócz tego odbędą się popisy harcerskie, oraz wielka loteria fantowa i wiele innych niespodzianek.

„Święto Pracy" 7 Baonu Junackich Hufców pracy odbyło się w Zubrzycy Górnej. Po uroczystym nabożeństwie w kościele paraf. Junacy złożyli ślubowanie, a następnie miejscowy ks. proboszcz Jan Maślak dokonał poświęcenia narzędzi pracy. Kolei wszyscy obecni, zarówno przybyli goście, jak i Orawiacy, oraz Junacy przystąpili do pracy nad budową części drogi karpackiej Zawoja-Zubrzyca.

W dalszym programie odbyła się defilada, obiad żołnierski i zawody sportowe.

W bardzo miłym nastroju, przy zbrataniu się Junaków z miejscową orawską ludnością „Święto Pracy" w Zubrzycy Górnej zostało zakończone.

Liga Morska i Kolonialna Koło w Nowym Targu urządza w dniach od 8—12 lipca br. wycieczkę regionalną z Podhala, Spisza i Orawy do Gdyni celem zwiedzenia polskiego wybrzeża morskiego. Koszta przejazdu koleją tam i z powrotem będą wynosiły około 22 zł. Szczegółowych informacyj udziela polskie biuro podróży „Orbis" Nowy Targ, Rynek 27 dokąd należy kierować zgłoszenia wraz z zadatkiem do dnia 20 czerwca br.

Gromada Zuchów w Kluszkowcach przesłała na ręce p. Inspektora szkolnego nowotarskiego dochód z przedstawienia w kwocie 50 zł na karabiny maszynowe dla Armii.

Na fundusz prasowy „Gazety Podhala" złożyli: p. mgr Korczyński — Nowy Targ, 3,50 zł, p. Włodz. Miarczyński, art. — Czorsztyn 2 zł. Dziękujemy bardzo!

W Bobrowie po słowackiej stronie Orawy odbyła się konferencja graniczna polsko-czesko słowacka w celu ustalenia godzin urzędowania na punkcie przejściowym Lipnica Wielka-Bobrów. Delegatem władz polskich był p. mgr Wroński, wicestarosta nowotarski, a czesko-słowackich p. Rybeś, zastępca naczelnika Okresnego Uradu w Namestowie. Nadto byli obecni przedstawiciele organów Straży Granicznej, oraz samorządu terytorialnego.

W wyniku obrad postanowiono ograniczyć godziny urzędowania na punkcie przejściowym Lipnica Wielka — Bobrów do dwóch razy w tygodniu w porze letniej, a do jednego razu w porze zimowej. W okresie pilnych robót wiosennych, żniw i sianokosów powyższy punkt przejściowy będzie otwarty codziennie.

Charakterystycznym jest, że obrady toczyły się w językach polskim i słowackim bez potrzeby tłumaczenia. Również i protokół obrad został spisany po słowacku i po polsku.

I. Drużyna Harcerzy im. Kaz. Pułaskiego w Nowym Targu z powodu braku zgłoszeń uczestników, odwołuje uroczystości 25-lecia, zapowiedziane na 5/VI br.

Program kina dźwiękowego „Tatry“ w Nowym Targu. W dniach 5 w niedzielę i 6 w poniedziałek bm. wyświetla monumentalny film polski pt. „Halka“. Początek seansów o godz. 6 i 8,30.

Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhala“.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu ulica Plac Słowackiego 2. Sygnt. Nr Km. 1078/36

Nowy Targ, dnia 27 maja 1938.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Targu na zasadzie art. 679 kpc. podaje do wiadomości, że na wniosek Rudolfiny Gniwisz w dniu 22 lipca 1938 o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu nastąpi sprzedaż całej realności lwh. 5568 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ obj. Gołdy Grünspanowej w 1/2 części, Salomona Grünspana w 1/4 części i masy spadkowej błp. Szymona Grünspana w 1/4 części.

Realność powyższa obejmuje jedną parcelę bud. lk. 670/2 i parcelę grt. lk. 1202/5 o łącznej pow. 288 m². Na realności tej położony jest dom mieszkalny, murowany, parterowy wraz z oficyną, położony w Nowym Targu przy ul. Św. Anny pod Nr 22 oraz ubikacje gospodarcze, jak drewutnia i stajnia.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na kwotę 7,468 zł 50 gr, zatem cena wywołania wynosi kwotę 5,601 zł 36 gr.

Przystępujący do licytacji winien złożyć rękojmię wysokości 1/10 części ceny szacunkowej tej realności a więc kwotę 746 zł 85 gr. Rękojmia winna być złożoną w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i o ile nie uzyskają postanowienia właściwego Sądu, nakazującego zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać powyższe realności w dni powszednie od godz. 8 mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Nowym Targu. —

Przysądzenie prawa własności nastąpi po dopełnieniu warunków licytacyjnych oraz po przedłożeniu zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na nabycie wspomnianej realności z uwagi, że przedmiotowa nieruchomość leży w pasie granicznym. —

Organa władzy publicznej powołane do wymiaru podatków w myśl art. 680 kpc. wzywa się o przedłożenie wykazu zaległych podatków przed terminem licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć pierwszeństwa w zaspokojeniu należności.

Komornik: *Zdzisław Konopka.*

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, budynek Wydziału Powiatowego, drzwi Nr 3, tel. 21.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. do Czechosłowacji, Austrii, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł ćwierć str. 30 zł, 1/8 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor: Michał Balara **Pismo redaguje Komitet.** **Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy.**

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.